

STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA Z TYTUŁU NIEZDOLNOŚCI DO PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH

Człowiek współczesny uważa się za coraz bardziej doskonałego, znającego się na wszystkim, ma w każdej sprawie własne zdanie i często nie uznaje autorytetu innych, także Kościoła. Temu przekonaniu o wielkości człowieka towarzyszy coraz większe jego zagubienie w świecie wartości oraz w społeczeństwie. Przerażająca jest łatwość godzenia się młodych ludzi na rozpad małżeństwa, usprawiedliwianie przez nich, czy wręcz aprobatą rozwodu¹.

W ostatnich latach wzrasta także liczba spraw sądowych o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Szczególnie wzrosła liczba spraw prowadzonych w sądach kościelnych z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095 nr 3). Łącznie ze sprawami z tytułu braku rozeznania oceniającego (kan. 1095 nr 2), sprawy te stanowią w wielu sądach ponad połowę wszystkich rozpatrywanych spraw. Tak jest stale od roku 1984 (z wyjątkiem roku 1992; w II inst.) w Trybunale Gdańskim. Podobnie jest w Trybunale Warmińskim. Zjawisko to jeszcze bardziej widoczne jest w Trybunale Lubelskim, gdzie udział tych spraw wzrósł z 20% w roku 1984 do 90% w roku 1988. Jeszcze większy udział tych spraw w niektórych trybunałach zagranicznych, a zwłaszcza w USA. Np. w trybunale archidiecezjalnym w Seattle w 1993 roku wydano ponad 400 wyroków, z czego ponad 90% z kanonu 1095 nr 2-3. Na pierwsze wejrzenie bardzo dziwny wydaje się fakt, iż nie ma tam wyroków negatywnych. Ale jest to „szok” powierzchowny, gdyż w sytuacjach, gdy zebrane dowody przemawiały za wydaniem wyroku negatywnego, stronie powodowej radzono wycofać sprawę, co też czyniono. Wypada zauważyć, że takie kończenie tych spraw nie sprzyja sprawiedliwemu ich osądzeniu w przyszłości. Zebrany materiał dowodowy nie znalazł odzwierciedlenia w wyroku, a w ewentualnym ponownym rozpatrywaniu sprawy po latach trudniej będzie dotrzeć do stanu faktycznego.

Sprawy małżeńskie prowadzone z tytułów zawartych w kan. 1095 nr 2-3 należą do szczególnie trudnych. Prawodawca kodeksowy nie określił w tym

¹ Zob. J. Mariański. *Chrześcijańska moralność małżeńska w procesie przemian*. W: *Przymierze małżeńskie*. Pod red. W. Góralskiego i R. Sztymilera. Lublin 1993 s. 138-141.

kanonie ani istotnych obowiązków małżeńskich, ani przyczyn natury psychicznej powodujących niezdolność nupturienta do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich lub brak rozeznania oceniającego w tej dziedzinie.

Zgodnie z normą zawartą w kan. 19 KPK, jeśli w jakiejś sprawie nie ma wystarczająco szczegółowej normy prawnej, należy odwołać się do analogii prawa lub do jurysprudenencji i praktyki Kurii Rzymskiej. W pracy sądowej wyjątkowo wielkie znaczenie mają najnowsze orzeczenia Roty Rzymskiej. Obecnie są one publikowane już po 5 latach od wydania wyroku (a nie po 10 latach, jak to było dawniej). Nie jest właściwe, że wiele sądów kościelnych w Polsce nie ma jeszcze tych najnowszych wyroków. A są one konieczne, jeśli sądy mają dogłębnie analizować sytuacje faktyczne i wydawać najlepiej uzasadnione wyroki.

Godny zastanowienia jest fakt, iż w wyrokach Roty Rzymskiej w ostatnich latach nie ma takiej tendencji, jaka obserwowana jest w wielu trybunałach diecezjalnych. Liczba spraw wyrokowanych z tytułu określonych w kan. 1095 nr 2 i 3 waha się między 18 a 38. Jeśli chodzi o wynik tych spraw, to tylko w roku 1983 (w roku wejścia w życie nowego KPK) więcej było spraw *pro nullitate* niż *pro vinculo*. Zaś we wszystkich następnych latach było orzeczeń *pro vinculo* od 2 do 5 razy więcej niż orzeczeń *pro nullitate*. Znając tę sytuację łatwo można zrozumieć wypowiedzi Ojca Świętego oraz Sygnatury Apostolskiej, kierowane do różnych trybunałów kościelnych w Polsce, aby nie orzekać zbyt łatwo nieważności małżeństwa.

Z powyższych racji słuszne wydaje się, aby zająć się jednym z tych najczęściej wykorzystywanych tytułów nieważności małżeństwa i zastanowić się, jak można lepiej poznać i stosować argumenty przemawiające za ważnością lub nieważnością konkretnego małżeństwa. Sądzę, że taka dyskusja przyda się nie tylko sędziom bezpośrednio wyrokującym, ale także sędziom audytorom, obrońcom węzła małżeńskiego, notariuszom, a także biegłym sądowym; aby wiedzieli, co jest ważne podczas zbierania dowodów, aby świadomie starali się eksponować te wątki, które wyraźniej wskazują na ważność lub nieważność danego małżeństwa.

I. OKREŚLENIE ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH

W kanonie 1095 nr 3 prawodawca kodeksowy deklaruje normę wynikającą z prawa naturalnego, iż niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy „z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”².

² W okresie ostatniej kodyfikacji dyskutowano, czy niezdolność ma być traktowana jako przeszkoda czy jako wada zgody małżeńskiej. Zob. B. Bruns. *Erfüllungsunvermögen: Ehe-*

Przedmiotem zobowiązań małżeńskich są obowiązki zawarte w ogólnie określonych celach małżeństwa oraz jego przymiotach³. Zakres istotnych praw i obowiązków małżeńskich – jak słusznie zauważa ks. prof. Góralski – jest szerszy niż zakres istotnych elementów małżeństwa. Istotne elementy małżeństwa wynikają tylko z celów małżeństwa, istotne zaś prawa i obowiązki wynikają z celów oraz istotnych przymiotów małżeństwa⁴.

Niezdolność nupturienta do zawarcia małżeństwa wynikać może z niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Trudno jest sporządzić dokładną i pełną listę istotnych praw i obowiązków małżeńskich. W ich określeniach ogólnych zawierają się bowiem uprawnienia i obowiązki bardziej szczegółowe. Zachodzi tu zresztą zjawisko podobne jak przy określaniu celów małżeństwa: w celach ogólnych mieszczą się zadania bardziej szczegółowe. Jedni jako istotne określają obowiązki odnoszące się do jednoczącego i prokreacyjnego aspektu małżeństwa albo odpowiadające dwojakiemu ukierunkowaniu małżeństwa: na *bonum coniugum* i *bonum prolis*⁵. Inni wymieniają prawa i obowiązki dotyczące małżeńskiej wspólnoty życia i miłości, nierozzerwalnej wierności, a także wynikające ze skierowania małżeństwa na wychowanie (a nie tylko na zrodzenie) potomstwa⁶.

Istotne prawa i obowiązki małżeńskie najdokładniej dotychczas opracował ks. prof. W. Góralski⁷. W świetle przeprowadzonych przez niego analiz

oder Konsenshindernis? „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht” 31:1980 s. 6-25. Tendencję przeciwną rozwiązaniu przyjętemu przez prawodawcę kodeksowego podtrzymuje K. Lüdicke (*Kryteria rozróżniania form wadliwej zgody małżeńskiej w prawie kanonicznym*. W: *Przymierze małżeńskie*. Pod red. W. Góralskiego, R. Sztymilera. Lublin 1993 s. 61-71).

³ M. Żurowski. *Niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich z przyczyn psychicznych*. „Prawo Kanoniczne” 29:1986 nr 3-4 s. 159-160. Autor ten, a także inni, szukają istotnych obowiązków małżeńskich w trzech tradycyjnych lub już w czterech (łącznie z *bonum coniugum*) dobrach małżeństwa albo w przedmiocie zgody małżeńskiej. Zob. M. F. Pompedda. *Incapacità di natura psichica*. W: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*. Bologna 1985 s. 146; E. Davino. *L'incapacità psicologica a contrarre matrimonio dal Codice Pio-Benedettino al nuovo Codice di Diritto Canonico*. W: *Giustizia e Servizio*. Napoli 1984 s. 138; *Código de Derecho Canónico*. Edición bilingüe comentada [wyd. przez profesorów Papińskiego Uniwersytetu w Salamance]. Madrid 1988 s. 530. O ile kanoniści włosy, hiszpańscy i polscy starają się jak najbardziej sprecyzować istotne obowiązki małżeńskie, to większość kanonistów niemieckich ujmuje te obowiązki bardzo ogólnikowo, nie wychodząc właściwie poza sformułowania kodeksowe. Zob. K. Lüdicke. *Canon 1095 CIC/1983 – Genese und Exegese*. „Revue de droit canonique” 36:1986 s. 51-53. K. Lüdicke odrzuca potrzebę bliższego określania istotnych obowiązków małżeńskich (tamże s. 55-56), co jest zgodne z jego ogólną koncepcją małżeństwa. Zob. Lüdicke. *Heiligensamt: Ehe (c. 1055-1165)*. W: *Münsterischer Kommentar zum CJC*. Essen 1985 (11 Erg. Lfg. XI 1989). Ad. 1055, 4.

⁴ W. Góralski. *Kanoniczna zgoda małżeńska*. Gdańsk 1991 s. 58-60.

⁵ B. Rodricks. *The Invalidating Exclusion of „bonum coniugum” in Matrimonial Consent*. Romae 1989 s. 80; F. Gil Hellin. *Aspectus unitivo y procreativo del ser del matrimonio y de la vida conyugal*. W: *Persona, verità e morale*. Roma 1987 s. 749-756.

⁶ P. J. Viladrich. *Il consenso matrimoniale*. W: *Codice di diritto canonico*. Ed. P. Lombardo, J. I. Arvieta, L. Castiglione. T. 2. Roma 1986 s. 780; Podobnie: T. Pawluk. *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*. T. 3: *Prawo małżeńskie*. Olsztyn 1984 s. 159.

z *bonum prolis* i *bonum coniugum* wynikają określone prawa małżeńskie (uprawnienia i obowiązki)⁸, co do których nupturienci powinni mieć zdolność ich wypełnienia. Niezdolność do podjęcia (i wypełnienia) istotnych obowiązków małżeńskich może więc przejawiać się w następujących przypadkach: w niezdolności do pożycia intymnego odbywanego w sposób ludzki⁹, w nieprzewidywalnej awersji do zrodzenia dziecka¹⁰, w niezdolności do wychowania potomstwa¹¹, w niezdolności do podjęcia się realizacji *bonum coniugum*¹², a więc w niezdolności do utworzenia wspólnoty życia małżeńskiego, w niezdolności do dopełniania się w sferze cielesnej i duchowej, nawiązania międzysobowych relacji małżeńskich oraz w wynikającej z zaburzeń psychicznych niezdolności do świadczenia współmałżonkowi pomocy¹³.

Niektórzy kanoniści jeszcze bardziej konkretyzują i precyzują obowiązki mające istotne znaczenie w małżeństwie, a także określają nowe formy niezdolności. I tak zwraca się uwagę na to, iż pożycie małżeńskie ma się odbywać w sposób „ludzki i naturalny”¹⁴, a więc niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy nie potrafią w taki sposób prowadzić pożycia intymnego. W wyniku postępu medycyny, zwłaszcza psychiatrii, a także psychologii i antropologii określa się coraz to nowe formy niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej¹⁵. Niektóre

⁷ Góralski. *Kanoniczna* s. 45-46 i 60-64.

⁸ O tym, że dokonywanie aktów małżeńskich w sposób ludzki jest wymaganiem istotnym, świadczy także sformułowanie kan. 1061 §1, gdzie prawodawca stwierdza, że małżeństwo „ze swej natury ukierunkowane” jest na akty małżeńskie podejmowane *humano modo* i *per se* zdolne do zrodzenia potomstwa.

⁹ Niezdolność ta wynika z przyczyny natury psychicznej, a nie z trwałej impotencji *sensu stricto*. Przyczyną taką może być np. homoseksualizm, ninfomania, transseksualizm, sadyzm itp. Zob. Góralski. *Kanoniczna* s. 60-62; Pawluk. *Prawo kanoniczne* s. 159-160; Schinkele. *Sterilisation* B. Schinkele. *Sterilisation in moraltheologischer und kirchenrechtlicher Sicht*. „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht” 18:1989 s. 159-160 ; s. 159-160; Navarrete. *Novae methodi* U. Navarrete. *Novae methodi technicae procreationis humanae et ius canonicum matrimoniale*. „Periodica” 77:1988 s. 86-87.

¹⁰ Awersja taka może przejawiać się w obsesyjnym nastawieniu przeciwnym poczęciu i zrodzeniu dziecka, np. poprzez stałe stosowanie środków antykoncepcyjnych lub stałą gotowość dokonania aborcji, aby nie dopuścić do zrodzenia potomstwa.

¹¹ Żurowski. *Niezdolność* s. 159.

¹² Tamże; F. R. Aznar Gil. *La incidencia de las desviaciones sexuales en el consentimiento matrimonial (1965-1984)*. „Revista española de derecho canónico” 41:1985 s. 105-118.

¹³ Góralski. *Kanoniczna* s. 60-64; podobnie: Viladrich. *El consenso* s. 781. Obaj autorzy wymieniają prawie wszystkie podane wyżej obowiązki małżeńskie, których dotyczyć może niezdolność.

¹⁴ F. Gil de las Heras. *La incapacidad para asumir las obligaciones esenciales del matrimonio (su tratamiento en los tribunales eclesiales espaoles)*. „Ius Canonicum” 27:1987 s. 287-289. Wymaganie takie wynika z kan. 1061 §1.

¹⁵ A. Mendonca. *The Incapacity to Contract Marriage: Canon 1095*. „Studia Canonica” 19:1985 s. 259-326; tenże. *The Effect of Paranoid Personality Disorder on Matrimonial Consent*. „Studia Canonica” 18:1984 s. 253-290.

zaburzenia i anomalie mają jednak charakter względny i to, czy powodują one niezdolność czy nie, zależy od zaawansowania choroby i innych okoliczności. Tak ma się sprawa z chorymi na stwardnienie rozsiane (*sclerosis multiplex*) oraz z chorymi na AIDS. Chorzy na *sclerosis multiplex* w wielu przypadkach są zdolni do zawarcia małżeństwa, chorzy zaś na AIDS prawie zawsze są niezdolni do małżeństwa, jako niezdolni do stworzenia prawdziwej cielesno-duchowej wspólnoty małżeńskiej¹⁶.

Przejawem niezdolności realizacji *bonum coniugum* jest także niezdolność do nawiązania relacji interpersonalnych i utworzenia wspólnoty życia małżeńskiego. Małżonkowie mają prawo wspólnego zamieszkiwania, gdyż bez tego nie mogliby stworzyć jedności duchowej i prawdziwej wspólnoty życia. Osoba niezdolna z powodów natury psychicznej do wspólnego zamieszkiwania ze współmałżonkiem (a nie mieszkająca oddzielnie z konieczności) nie jest zdolna do ważnego zawarcia małżeństwa¹⁷. Do realizacji celów małżeństwa, a zwłaszcza *bonum coniugum*, konieczna jest jedność duchowa małżonków i właściwe relacje interpersonalne między małżonkami¹⁸. Dlatego niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są nupturienti, którzy nie są zdolni do ofiarności i postawy altruistycznej wobec współmałżonka, do wzajemnego darowania się, co zakłada określony stopień dojrzałości¹⁹.

¹⁶ K. Geringer. *Zur Ehefähigkeit von AIDS-Infizierten*. „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 156:1987 s. 140-148; A. Mendonca. *The Effect of Multiple Sclerosis on Matrimonial Consent*. „Studia Canonica” 21:1987 s. 420-450; T. Bilikiewicz. *Stwardnienie wieloogniskowe*. W: *Psychologia kliniczna*. Pod red. T. Bilikiewicza. T. 2. Warszawa 1989 s. 77; J. Wróbel. *Małżeństwo i prokreacja w kontekście zagrożenia AIDS*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 35:1990 z. 3 s. 26-33; A. McGrath. *On the Gravity of Causes of a Psychological Nature in the Proof of Inability to Assume the Essential Obligations of Marriage*. „Studia Canonica” 22:1988 s. 67-75. J. Wróbel twierdzi, iż chorym na AIDS nie wolno (w świetle aktualnej nauki Kościoła) zabraniać małżeństwa, ale wolno je odradzać. Chory mogący zarazić współmałżonka nie może jednak domagać się pożycia intymnego, gdyż nie można kogoś świadomie narażać na śmierć. Wydaje się, iż autor ten zbyt absolutyzuje prawo do zawarcia małżeństwa. Przy zachorowaniu na AIDS po zawarciu małżeństwa pomocna może być instytucja separacji małżeńskiej.

K. Geringer natomiast wszystkich chorych na AIDS uważa za absolutnie niezdolnych do małżeństwa (czy to między sobą, czy ze zdrowymi). I to nie dlatego, że nie mogą podjąć się obowiązku zrodzenia dzieci (bo obowiązku tego on nie uznaje), lecz dlatego, iż przez pożycie intymne przybliżają śmierć swoją i partnera. Małżeństwa zawierane przez chorych na AIDS (lub gdzie jedna strona była chora) należy uznawać za nieważne. Dlatego wyraża on zdziwienie, że biskupi i Stolica Apostolska nie korzystają z możliwości (jaką daje o kan. 1071 §1-2) wprowadzenia zakazu zawierania małżeństw przez chorych na AIDS lub dołączenia sankcji nieważności.

¹⁷ Gil de las Heras. *La incapacidad* s. 271.

¹⁸ F. Bersini. *Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale*. Torino (Leumann) 1983² s. 83-84; Żurowski. *Niezdolność* s. 159-160.

¹⁹ D. De Caro. *La cosiddetta „incapacità psicologica” in riferimento alla validità del consenso matrimoniale secondo il diritto canonico*. „Monitor Ecclesiasticus” 108:1983 s. 220 i 229-230; Gil de las Heras. *La incapacidad* s. 272.

Miłość jest bardzo ważnym elementem w małżeństwie, lecz nie ma ona znaczenia ściśle prawnego²⁰. Przede wszystkim dlatego, że jest ona elementem trudnym do określenia, mało uchwytnym i trudno sprawdzalnym. A nie można uzależniać ważności związku małżeńskiego od takiego elementu, którego nie można zweryfikować. Przyznanie miłości znaczenia prawnego, bez wypracowania kryteriów jej weryfikacji, powodowałoby niemożliwość rozstrzygnięcia, czy w konkretnym przypadku małżeństwo zostało ważne. Miłość małżeńska nie jest przyczyną sprawczą małżeństwa i nie warunkuje zaistnienia skutecznej zgody małżeńskiej. Nie może więc być istotnym elementem małżeństwa w sensie elementu konstytutywnego. Może być natomiast istotnym elementem integrującym i uzupełniającym. Jej istnienie jest bardzo pożądane i pożyteczne dla harmonii małżeństwa, dla osiągnięcia zamierzonych celów i owocności małżeństwa, ale nie jest bezwzględnie wymagane. Dlatego też prawodawca kościelny, określając przedmiot zgody małżeńskiej, nie wspominał – wydaje się, że słusznie, przynajmniej na obecnym etapie badań – o miłości.

Istotne prawa i obowiązki małżeńskie nie zostały w KPK określone *expressis verbis*, lecz kanoniści zgodnie przyznają, iż należy ich szukać w obrębie czterech uznanych w kodeksie dóbr małżeństwa, a mianowicie: dobra potomstwa, dobra małżonków, dobra jedności i dobra sakramentu (nierozzerwalności)²¹. Inaczej mówiąc, istotne obowiązki małżeńskie wynikają z istotnych przymiotów i celów małżeństwa.

II. DOWODZENIE NIEZDOLNOŚCI DO PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH

Czym innym jest faktyczna niezdolność danej osoby do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, a czym innym jest udowodnienie tego faktu. Często udowodnienie tego jest trudne lub niemożliwe, o czym przekonuje także powoływanie biegłych w tych sprawach.

Aby dowieść nieważności małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, należy zgromadzić dowody przekonujące sędziów o zaistnieniu wystarczających przesłanek do stwierdzenia takiej nieważności. Najczęściej potrzebne będzie też skorzystanie z opinii biegłych. Zgodnie z normami KPK (kan. 1574 i 1680) nie jest to konieczne, ale z

²⁰ M. Żurowski. *Przedmiot zgody małżeńskiej i zdolność do wypełnienia obowiązków w ocenie umysłu poprzedzającej rozważną decyzję nupturienta. Studium w oparciu o nowsze wyroki rotalne*. „Prawo Kanoniczne” 26:1983 nr 1-2 s. 252-253; Davino. *L'incapacità* s. 138.

²¹ Góralski. *Kanoniczna* s. 45; zob. tenże. *Defectus discretionis iudicii jako tytuł nieważności małżeństwa*. „Studia Płockie” 10:1982 s. 88-91.

natury rzeczy i z okoliczności często będzie wynikało, iż udział biegłego lub biegłych będzie bardzo pożyteczny.

Aby udowodnić nieważność małżeństwa z omawianego tytułu, zawsze konieczne jest ustalenie trzech elementów:

1) że podejrzana osoba cierpi na konkretne, ustalone przez sędziego, a często także przez biegłego, zaburzenie psychiczne;

2) że zaburzenie to uniemożliwiło podejrzanej osobie podjęcie i wypełnienie przynajmniej jednego istotnego obowiązku małżeńskiego. Nie wystarczy, że było ono utrudnieniem, lecz musi powodować niemożliwość właściwego wypełnienia jakiegoś obowiązku²²;

3) że zaburzenie to i wynikająca z niego niezdolność istniały już w czasie zawierania małżeństwa.

Konkretne dowody i argumenty w sprawie mogą być bardzo różne. Aby jednak umożliwiły one wydanie decyzji *affirmative*, zawsze winny one zawierać w sobie trzy określone wyżej elementy.

III. WNIOSKI

Sędziowie, obrońcy w.m. i biegli sądowi winni znać zaburzenia psychiczne mogące spowodować niezdolność do wypełniania obowiązków małżeńskich, znać istotne obowiązki małżeńskie, aby móc wskazać, jaki obowiązek lub jakie obowiązki nie mogły być wypełnione przez tę osobę w danym małżeństwie, a także wyrobić sobie osąd i wyrazić to na piśmie, czy określona niezdolność istniała w chwili zawierania małżeństwa.

Sędziowie kościelni winni być najlepszymi biegłymi w sprawach przez siebie rozsządanych. Zgodnie z zaleceniami Ojca Świętego Jana Pawła II winni oni być krytyczni wobec opinii wystawianych przez biegłych, odróżniać opinie uzasadnione i przekonujące od zdawkowych i powierzchownych²³. Winni oni dokładnie uświadomić biegłym przedmiot sporu w procesie małżeńskim, zapoznać ich z terminologią kanonistyczną, a także uczyć się od nich kompetentnego określania zaburzeń fizycznych i psychicznych oraz rozumienia medycznych i psychicznych uwarunkowań zdolności do zawarcia małżeństwa.

Dokładniejsze przedstawienie istotnych obowiązków małżeńskich, a także poznawanie najnowszych osiągnięć psychologii i psychiatrii w zakresie określania przyczyn niezdolności do wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich wymagają jednak odrębnego i szerszego przedstawienia.

²² Zob. Wyrok z 23 VI 1988 c. Stankiewicz, nr 10. RRDec. 80:1988 s. 420. Zob. wyrok z 8 IV 1987 r. c. De Lanversin. RRDec 79:1987 s. 245-249.

²³ Zob. AAS 79:1987 s. 1453-1459; 80:1988 s. 1179-1185.